

# Nasza Wspólnota

nr 148

14 sierpnia 2022 r.



## Rektorat pw. św. Michała Archaniola w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: [michal.przemyska.pl](http://michal.przemyska.pl)

### Msze św. i intencje: 15-21 sierpnia 2022 r.

**15.08, poniedziałek – urocz. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**

**9.00:** O Boże błogosławieństwo dla Wiktora z okazji 18. rocznicy urodzin

**11.00:** ++ Michał, Stefania, Dorota, Jan

16.08, wtorek, godz. 17.00

Dziękczynna za powrót do zdrowia, z prośbą o dalszą Bożą opiekę

17.08, środa – wsp. św. Jacka, godz. 17.00

++ Władysław i Stanisław Furman

18.08, czwartek, godz. 17.00

Za śp. ks. Tadeusza i dusze w czyśćcu cierpiące

19.08, piątek, godz. 17.00

O zdrowie i szczęśliwą operację dla Jana

20.08, sobota – wsp. św. Bernarda, godz. 8.00

Za Anię – z okazji 40. rocznicy urodzin

**21.08, XXI niedziela zwykła, C**

**9.00:** Za Renatę – o zdrowie i potrzebne łaski

**11.00:** + Grażyna Kozak (9. rocz. śm.)

## Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- P. Mieczysławie Jurynec oraz P. Annie i Wiktorowi Bak – za kwiaty, sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę i jutrzejszą uroczystość,

- Osobie, która złożyła ofiarę na utrzymanie naszej kaplicy.

◆ Jutro – zgodnie z tradycją – w czasie liturgii będzie miał miejsce obrzęd błogosławieństwa ziół i kwiatów.

W Archikatedrze Msza św. odpustowa o godz. 11.30.

◆ W najbliższą sobotę Msza św. będzie wyjątkowo o godz. 8.00.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

## Z dzisiejszej liturgii słowa

*Panie, mój Boże, pośpiesz mi z pomocą*

*Z nadzieją czekałem na Pana,  
a On się pochylił nade mną  
i wysłuchał mojego wołania.*

*Wydobył mnie z dołu zagłady, z błotnego grzęzawiska,  
stopy moje postawił na skale  
i umocnił moje kroki.*

*Włożył mi w usta pieśń nową,  
śpiew dla naszego Boga.  
Wielu to ujrzy i przejmie ich trwoga  
i zaufają Panu.*

*Ja zaś jestem ubogi i nędzny,  
ale Pan troszczy się o mnie.  
Ty jesteś moim wspomożycielem i wybawcą,  
Boże mój, nie zwlekaj.*

(Ps 40)

## W trosce o formację

### Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie  
(cd.)

#### Gdy przychodzi śmierć

Zazwyczaj żałoba po zmarłych trwa dość długo. Cały proces jest poprzecinany pytaniami dotyczącymi przyczyn śmierci, tego, co można było zrobić, co przeżywała dana osoba w chwili poprzedzającej śmierć. Poprzez szczerą i cierpliwą drogę modlitwy i uwolnienia wewnętrznego powraca pokój. W pewnym punkcie żałoby trzeba pomóc w odkryciu, że my, którzy utraciliśmy ukochaną osobę, mamy jeszcze do wypełnienia pewną misję i że nie warto przedłużać cierpienia, jakby było ono aktem hołdu. Osoba miłowana nie potrzebuje naszego cierpienia, ani też nie jest dla niej pochlebstwem burzenie naszego życia. Nie jest także najlepszym wyrazem miłości wspomnianie jej i wymienianie cały czas, ponieważ oznacza to trwanie w przywiązaniu do pewnej przeszłości, która już nie istnieje, a nie miłości realnej osoby, która jest teraz po tamtej stronie. Jej obecność fizyczna nie jest już możliwa, ale jeśli śmierć jest czymś potężnym, to jednak potężniejsza jest miłość (por. Pnp 8,6).

Miłość ma intuicję, która pozwala słuchać bez dźwięków i widzieć w niewidzialnym. Nie oznacza to wyobrażania sobie ukochanej osoby, taką jaką była, ale umiejętność zaakceptowania jej przemienionej, takiej jaką jest teraz. Jezus zmartwychwstały, kiedy jego przyjaciółka Maria chciała Go zatrzymać na siłę, poprosił, by Go nie dotykała (por. J 20,17), aby ją doprowadzić na inne spotkanie.

Pociesza nas świadomość, że nie istnieje całkowite zniszczenie tych, którzy umierają, a wiara zapewnia nas, że zmartwychwstały Pan nigdy nas nie opuści. W ten sposób możemy zapobiec, by śmierć „zatrzymała nasze życie, by unicestwiła nasze uczucia, by wtrąciła nas w najmroczniejszą otchłań”.

Biblia mówi o Bogu, który stworzył nas z miłości, i że uczynił nas takimi, iż nasze życie nie kończy się śmiercią (por. Mdr 3,2-3). Pięknie wyraża to prefacja liturgii za zmarłych: „życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy”. Bowiemy nasi bliscy nie zniknęli

w mrokach nicości: nadzieja daje nam pewność, że są oni w dobrych i silnych rękach Boga.

Jednym ze sposobów komunikowania się z bliskimi, którzy zmarli jest modlitwa za nich. Biblia mówi, że modlitwa za zmarłych jest „myślą świętą i pobożną” (2 Mch 12,44-45). Modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawienie za nami. Apokalipsa przedstawia męczenników wstawiających się za tymi, którzy cierpią niesprawiedliwość na ziemi (por. Ap 6, 9-11), w solidarności z tym pielgrzymującym światem. Niektórzy święci, przed śmiercią, pocieszali swoich bliskich, obiecując im, że będą blisko, aby im pomagać. Św. Teresa z Lisieux obiecywała, że będzie nadal czynić dobro z Nieba. Św. Dominik twierdził, że „będzie bardziej użyteczny po śmierci, będzie skuteczniej pomagał niż za życia”. Są to więzy miłości, bo „łączność pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje, przeciwnie – umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych”.

Jeśli zaakceptujemy śmierć, to możemy się na nią przygotować. Drogą jest wzrastanie w miłości wobec tych, którzy podążają wraz z nami, aż do dnia, w którym „śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu” (Ap 21,4). W ten sposób przygotowujemy się także na spotkanie naszych bliskich, którzy zmarli. Tak jak Jezus dał matce syna, który zmarł (por. Łk 7,15), to samo uczyni z nami.

Nie marnujmy energii zatrzymując się przez całe lata w przeszłości. Im lepiej żyjemy na tej ziemi, tym więcej szczęścia będziemy mogli dzielić z naszymi najbliższymi w niebie. Im bardziej uda nam się dojrzeć i rozwinąć, tym więcej dobra będziemy mogli wnieść w nasze nowe życie w wieczności.

